goniec codzienny

Wilno NIEDZIELA 4 czerwca 1944 Nr. 879 Cena w Wilnie 5 fen.

Zacięte walki o góry Albańskie

Nieprzyjacielskie przednie straże atakowe powstrzymano. — Zniszczono 38 samolotów nieprzyjacielskich podczas nalotów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 3. VI. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

O góry Albańskie walczono zacięcie również wczoraj. Pod Lanuvio i na zachód od miejscowości wojska niemieckie w twardych walkach odrzuciły wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Na południowo-wschodnim stoku gór Albańskich i po obu stronach Via Casilina nieprzyjaciel atakował przeważającymi siłami przez cały dzień. Wojskom niemieckim stawiającym zacięty opór powiodło się w godzinach wieczornych nieprzyjacielskie przednie straże atakowe zmusić do zatrzymania się na wschód od Rocca di Papa i na południe od Palestrina—Cave.

Samoloty bojowe i pobojowe atakowały kolumny nieprzyjacielskie i stanowiska wypadowe na obszarze Valmontone z dobrym skutkiem.

Okręty ubezpieczające niemieckiego konwoju i pokładowa artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły podczas odpierania ciężkiego ataku lotniczego u wybrzeży Krety 8 bombowców nieprzyjacielskich.

Na froncie wschodnim bolszewicy daremnie próbowali odzyskać stracone w ostatnich dniach na północ od Jass tereny. Podczas odpierania ich ataków zniszczono całkowicie nieprzyjacielską grupę bojową składającą się z 23 czołgów. Na północny zachód od Jass niemieckie i rumuńskie wojska wdarły się w zaciętych walkach do silnie rozbudowanych stanowisk nieprzyjacielskich i zdobyły dominujący teren wyżynny.

Silne zespoły samolotów bojowych i bombowców brały nieustanny udział w walkach na ziemi i wspierały sprzymierzone wojska w ataku i obronie. Na tym obszarze zestrzelono 22 samoloty sowieckie.

Major Rudel, odznaczony najwyższym niemieckim orderem za waleczność dokonał swego 2000 lotu na wroga na froncie wschodnim.

Północno-amerykańskie zespoły bombowców atakowały wczoraj kilka miejscowości na Węgrzech i w Rumunii. Przy tym zniszczono 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Odosobnione samoloty brytyjskie zrzuciły ubiegłej nocy bomby na miejscowości na obszarze reńsko-westfalskim.

Nad zajętymi obszarami zachodnimi i nad obszarem Rzeszy stracono za dnia i w nocy 33 samoloty nieprzyjacielskie, w tym 20 czteromotorowych bombowców.

Utworzenie nowego bułgarskiego rządu

SOFIA. (DNB). Jak donosi bułgarska agentura prasowa, premier Boszyłoff złożył oświadczenie o ustąpieniu swego gabinetu, co zostało przyjęte przez radę regencyjną. Regent upoważnił byłego ministra Iwana Bagrianoff'a do skompletowania nowego rządu.

Nowy rząd przedstawia się jak następuje:

Premier i minister spraw zagranicznych: Iwan Bagrianoff;

Minister spraw wewnętrznych: Prof. Aleksander Staniszeff;

Minister oświaty: Prof. Michał Arnaudoff;

Minister skarbu: Dymitr Sawoff;

Minister sprawiedliwości: Russeff;

Minister wojny: generał porucznik Russeff;

Minister rolnictwa: Prof. Dymitr Kostoff;

Minister kolejnictwa i tymczasowy minister robót publicznych: Borys Kołtszeff;

Minister handlu: Christo Wassileff.

Katedra w Rouen w płomieniach

Pałacowi arcybiskupa oraz innym budowlom o wartości kulturalnej grozi zniszczenie

Nowy czyn haniebny angielskich „wybawców"

PARYŻ. (DNB). Paryskie dzienniki informują o spowodowanym anglo-amerykańskim nalotem terrorystycznym pożarze katedry w Rouen.

W komunikacie agentury „Ofi" mówi się, co następuje: siła płomieni była tak wielka, że topiły się dzwony w katedrze, a w szczególności sławny, ważący ponad 20.000 kg dzwon, noszący nazwę „Joanna d'Arc". Płomienie rozszerzają się w dalszym ciągu i grożą zniszczeniem znajdującego się w pobliżu pałacu arcybiskupa. Ogień spada z wysokości na inne budowle i wywołuje w nich pożar. Wspaniały budynek renesansu, mennica została już objęta płomieniami. „Petit Parisien" pisze między innymi: „Po tym nowym nieludzkim ataku na stolicę Normandii, ogień zniszczył w katedrze to co już uprzednio anglo-amerykańskie bomby uszkodziły w tym niezrównanym dziele.

VICHY. (DNB). Prawie całkowite zniszczenie słynnej katedry w Rouen przez anglo-amerykańskie bombowce wywołało w całym francuskim narodzie wielkie oburzenie i ból. Pisma potępiają ten barbarzyński czyn, dla którego nie ma żadnej świętości.

Urzędowa gazeta „Moniteur" wyjaśnia: teraz wie każdy Francuz, co nam przyniesie anglo-amerykańska wolność. Czasopismo „Afenir" podkreśla: „Ofiarą anglo-amerykańskiej żądzy zniszczenia padł jeden z największych symboli zachodnio-europejskiej kultury.

Nowe ataki terrorystyczne na francuskie miasta

PARYŻ. (DNB). Również we wtorek miał miejsce cały szereg terrorystycznych ataków przeprowadzanych przez anglo-amerykańskie samoloty na francuskie miasta. Miasto Rouen było w ciągu dnia trzykrotnie zaatakowane, a centrum miasta obrzucono bombami kruszącymi i zapalającymi. Zburzono cały szereg wartościowych budowli.

Miasto Nantes przeżyło tego samego dnia nowe bombardowanie, będące dwudziestym z rzędu w ciągu półtora miesiąca. Zburzono dzielnicę miejską wokół katedry, a między innymi ratusz i więzienie. „Petit Parisien" donosi, że trzecia część miasta uległa zburzeniu. Następnie zostało znowu gwałtownie zaatakowane jedno z przedmieść miasta Reims, przy czym zniszczono wiele domów mieszkalnych.

W związku z nowym atakiem na Rouen niektóre dzienniki paryskie podkreślają, że bombardowanie to miało miejsce w tym samym dniu, w którym Anglicy w r. 1431 spalili na stosie Dziewicę Orleańską. „Petit Parisien" nadmienia, że cała Rouen zginęło pod anglo-amerykańskimi bombami.

Spóźnione zrozumienie

SZTOKHOLM. Londyński „Obserwer" zajmuje się troskliwie mającym nastąpić rozwojem wypadków, i nagle uznaje ...nie, że rządy brytyjski ...erykański nie mogą popeł... i przekreślić znaczenia Europy i traktować ją tylko jako strefę buforową między wschodem a zachodem.

Tym wyznaniem angielski dziennik oświadczył nic innego, jak to, co już Niemcy dawno powiedziały światu.

„Generał Eisenhower zajął Anglię"

Anglia prowadzona na pasku przez amerykańskich „przyjaciół" — okupantów

SZTOKHOLM .(DNB). „Generał Eisenhower zajął Anglię", — głosi komunikat pewnego korespondenta kraju neutralnego w związku z obecnym położeniem Wielkiej Brytanii. Angielska administracja cywilna stanowi dzisiaj w praktyce jedynie część składową pod amerykańskim kierownictwem znajdującego się zarządu wojskowego. Dotyczy to przede wszystkim południowych i środkowych połaci kraju. Chociaż nie formalnie, to jednak faktycznie Londyn pozostaje pod wpływem amerykańskich ustaw wojskowych. Wszystko, co kwatera główna Eisenhovera uważa za konieczne, musi być wykonane przez brytyjskie władze cywilne. Dochodzi przy tym często do głębokich naruszeń „swobód" poszczególnych Anglików.

Nie jest n. p. wcale tajemnicą, że radykalne ograniczenie angielskiej komunikacji kolejowej bezpośrednio przed Zielonymi Świętami, równające się w praktyce zniesieniu całego rozkładu jazdy, przeprowadzone zostało na zarządzenie kwatery głównej Eisenhovera, chociaż brytyjskie towarzystwa kolejowe jak najbardziej się opierały przeciw tak dalece idącym zarządzeniom. Charakterystyczny ton ulicom londyńskim co raz bardziej nadaje żołnierz amerykański. Niejednego Anglika obudziło to, kiedy w ostatnich dniach został nagle w pobliżu Oxford Circus lub w Whitehall zatrzymany przez amerykański patrol wojskowy i zapytany o swą legitymację. Lecz te amerykańskie „obławy" stały się w ostatnich czasach czymś zupełnie codziennym.

Ponury nastrój w Londynie

Ostra krytyka ofenzywy słów

LIZBONA. „Upraszam Panów usilnie, ażeby skierowali swój cały wysiłek na to, by te, sprzeczne z duchem angielskim i panujące obecnie wśród nas tendencje przedwczesnego triumfowania natychmiast usunąć" — takie słowa znajdują się w pewnym znamiennym piśmie do redakcji gazety „Times". — „Więcej wstrzemięźliwości chociażby z obawy przed zemstą przeciwnika, którego się tym prowokuje; — pisze dalej autor listu. Zwrócił się on w bardzo ostrej formie przeciwko „ofenzywie słów" z ostatnich tygodni i miesięcy. Czyni się w Anglii tak, jak gdyby wojnę praktycznie wygrano. Mówi się o czasach powojennych i o różnych planach powojennych, nie uwzględniając tego, że należy jeszcze dokonać krwawego dzieła. Następnie pisze się tam dosłownie: „Wybrzeże Europy zdobywaliśmy w gazetach i w komunikatach radiowych w ostatnich czasach już po setki razy. Na słowach przełamano w wieku miejscach wał zachodni, nieprzyjaciel ponosił jedną klęskę po drugiej, warunki zawieszenia broni muszą już być dyktowane — ale to wszystko tylko na słowach i w artykułach dziennikarskich. Niedawno członkowie międzynarodowego urzędu pracy udali się przy wielkim nakładzie kosztów do Ameryki, ażeby tam omawiać teraz szczegóły potraktowania Niemiec i Europy po wojnie. Najgorszą jednak rzeczą jest to, że potężne ofiary życia brytyjskich i amerykańskich żołnierzy, jakich wymaga inwazja, uważa się jako dokonane, a żołnierze ci niewątpliwie nie są gotowi rzucać na szaniec swego życia. Czy mogą istnieć większe pretensje?

Fakt, że gazeta „Times" w ogóle zamieszcza w tej chwili tego rodzaju pismo, jest znamienny dla prawdziwego nastroju w Anglii.

Natężenie krytyki

t. zw. „okrętów-trumien" Kaisera rośnie

Silny niepokój w rodzinach amerykańskich żołnierzy

SZTOKHOLM. (DNB). Zatonięcie niedawno spuszczonego na wodę okrętu typu Liberty, który został wybudowany w kalifornijskiej stoczni żydowskiego przedsiębiorcy okrętowego Kaisera, wywołało w szerokich kołach amerykańskiej opinii publicznej głębokie wrażenie. Istniejąca już dawniej krytyka wykonanych seryjnie okrętów Kaisera, które nazywano „pływającymi trumnami", wskutek tej katastrofy doznała nowego zaognienia. Na pokładzie dopiero co spuszczonego na wodę okrętu, który po prostu rozpadł się w odległości kilku mil morskich na zachód od portu San Francisco, z którego wypłynął, znajdowało się nie mniej jak 1000 żołnierzy amerykańskiej marynarki wojennej, z których 200 zdołano uratować.

Ponieważ codziennie transporty amerykańskich oddziałów odbywają się na okrętach typu Liberty — jakkolwiek ze strony urzędowej już raz zapowiedziano, że okręty typu Liberty nie będą używane do transportu — jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że panuje wysoki niepokój wśród rodzin amerykańskich żołnierzy. Ze złośliwą ironią oświadcza się społeczeństwu, że Kaiser w swoim przedsiębiorstwie budowy okrętów pobił wszelkie rekordy w dziedzinie szybkości, jednakże cyfra strat ludzkich jest taksamo nigdy dotąd nieosiągniętym rekordem.

Młodzi Włosi przeciw Badoglio

RZYM. (DNB). W szkołach i uniwersytetach w południowych Włoszech młodzież jawnie powstaje przeciwko rządowi Badoglio. „Minister wychowania" rządu Badoglio, Obode, domaga się surowych środków dyscyplinarnych w stosunku do osób ponoszących winę za tę agitację, która szerzy się wśród studentów.

W oświadczeniu wspomnianego ministra mówi się, że grupy młodzieży protestowały przeciwko pierwszym tego rodzaju zarządzeniom, a stało się to widocznie na podstawie „tajnych spisków". W związku z tym minister wzywa nauczycieli i profesorów, by postępowali z młodzieżą z całą surowością.

Opowiadanie amerykańskiego lotnika

GENEWA. (DNB). „Leciałem w trójkącie trumien", tytułuje angielski miesięcznik „English Digest" artykuł, w którym są opisane przeżycia lotnika amerykańskiego, biorącego niedawno temu udział w czteromotorowym bombowcu przy terrorystycznym nalocie na obszar Rzeszy.

„Trójkąt trumien", jak na wstępie tłumaczy lotnik, jest określeniem głęboko lecącej grupy samolotów prodzających i składa się z trzech samolotów. Na ten „trójkąt trumien", w którym musi raz lecieć każdy amerykański samolot, uderzają w pierwszym rzędzie niemieckie myśliwce.

„Przekroczyliśmy, podług rozkazu, holenderskie wybrzeże na dużej wysokości. „Myśliwce pod nami"—krzyknął strzelec z wieży.— Zauważyłem sześć myśliwców, które jeden za drugim leciały równolegle z nami. Nagle kilka mil przed nami oderwał się od grupy myśliwców samolot niemieckiego dowódcy, zawrócił w naszą stronę i otworzył ogień z wszystkich luf. Gdy raptem wszystkie działa weszły do akcji, powstał widok żywo przypominający palącą się choinkę. W naszym bombowcu coś trzasnęło ale mieliśmy szczęście. Wszystko to nastąpiło prędzej, niż można opisać. Wślad za pierwszym myśliwcem rzuciły się do ataku następne.

Lecąc w zamkniętej formacji, są oddalone od siebie skrzydła naszych bombowców zaledwie o kilka metrów, mimo to przedarły się przez tę małą wolną przestrzeń niemieckie myśliwce i obsypały nas kulami. My nie staraliśmy się przeciwstawić, bo to bezcelowe. Na szczęście następne niemieckie maszyny mego samolotu nie zaatakowały. Mimo to moi dwaj koledzy zostali śmiertelnie trafieni. W chwili, gdy w jednym bombowcu załoga przygotowała się do przymusowego lądowania, samolot eksplodował. Policzyłem tylko kilka osób, które zdołały wyskoczyć".

Na nasze zbawienie skierowały myśliwce teraz swój atak na główną formację. My zdołaliśmy ujść, ale jeszcze wielu z naszych kolegów znalazło śmierć.

Nie ma żadnych możliwości pogodzenia hinduskiego nacjonalizmu z brytyjskim imperializmem

List Gandhiego stanowi ciężkie rozczarowanie dla Brytyjczyków

SZONAN. (DNB). Opublikowanie listu mahatmy Gandhiego stanowi „bolesny policzek dla brytyjskich agitatorów w Indiach", — oświadczył M. Livardam, rzecznik tymczasowego rządu Azadhind, komentując ponowne opowiedzenie się mahatmy za postawionym blisko przed dwoma laty Brytyjczykom ultimatum „opuśćcie Indie".

Wspomniał on o ustawicznych wysiłkach Brytyjczyków uczynienia ze zwolnienia Gandhiego z więzienia czegoś w rodzaju wstępu do jakiegoś pogodzenia hinduskiego nacjonalizmu z brytyjskim imperializmem.

Tę podstępną agitację brytyjską zniweczył Gandhi jednym swoim wystąpieniem. Podkreślił on ponownie swoją niezłomną decyzję dalszego prowadzenia walki o wolność Indyj na zasadach żądań Kongresu, by Brytyjczycy opuścili Indie i wyraził również swoją niezłomną wiarę w zwycięstwo Indyj.

Estończyk siłą wcielony do bolszewickiej formacji bandyckiej

Po udanej ucieczce opowiada on swoje straszliwe przeżycia

REWEL. (DNB). Estoński zbieg, Wiktor Vask, urodzony 15.XII. 24 r. w Pudost w okolicy Gatszyna, który przez pewien czas był zmuszony przez bolszewików do walczenia po stronie bandyckiej formacji, — opowiada estońskim dziennikom następujący przez niego przeżyty wypadek:

W czasie walk w okolicy jeziora Pejpus zdobyły bandyckie formacje wieś Ode. W międzyczasie napotkały one 60-letniego estońskiego wieśniaka z jego siedemnastoletnim synem, którzy jechali furmanką do wsi Mustwace, aby wyładować tam kamienie. Bez żadnego widocznego powodu przystąpił przewódca bandy do estońskiego wieśniaka, przyłożył mu pistolet do karku, i zanim starzec zdołał powiedzieć słowo, położył go trupem od jednego strzału. Do przerażonego syna herszt bandy krzyczał, że powinien on teraz tak prędko biec, jak go tylko nogi poniosą. Jednocześnie bandyci otrzymali rozkaz otworzenia ognia pistoletów automatycznych do uciekającego młodego człowieka.

Gdy uciekający wśród śmiechów i krzyków swoich prześladowców przebiegł około 100 metrów, przewrócił się, ponieważ został trafiony wieloma kulami. Furmanka została następnie załadowana zdobyczą bandytów, składającą się ze zrabowanego mienia i uprowadzono ją obecnie ze sobą. W niedługim czasie Vask przeszedł do drugiej grupy bandytów, wśród której przebywał on tylko parę dni, ponieważ niebawem nadarzyła się sposobność do ucieczki. Również tam wielokrotnie był on świadkiem tego rodzaju bezmyślnych, brutalnych mordów i grabieży. On sam, jako jedyny Estończyk wśród bandytów, był bardzo źle traktowany przez swych bolszewickich towarzyszy i przewódcę bandytów. Jakkolwiek, w celu ratowania swego życia, podał się on za bolszewika, zarzucano mu nieustannie, że należy on do tych zbrodniczych narodów, które są wrogo nastawione do bolszewizmu, i że nie można ufać estońskim komunistom. Gdy przywódca bandy spostrzegł, że uchyla się on od brania udziału w grabieżach i mordach ludności, powiedział Vaskowi, że wreszcie nadarzy mu się okazja, aby udowodnić swoją „polityczną prawomyślność“. Skoro nie będzie brał on udziału w „nakazanych przez Moskwę działaniach“, przewódca przedstawi go do dyspozycji trybunału wojskowego.

Przez swoją ucieczkę Vask uniknął przymusu brania udziału w tchórzowskich morderstwach swoich ziomków.

Tortury zrodzone w mózgu szatana

BYSTRZYCA. (DNB). 55-letnia wieśniaczka, Elena Gcgeana, z Rasauti nad Prutem, która zbiegła do znajomych do Bystrzycy, była świadkiem zbrodni dokonanej przez bolszewików na jej mężu. Oddział bolszewików wdarł się do ich na uboczu od drogi leżącej zagrody i przeszukał cały dom. Od męża jej domagali się bolszewicy wydania broni, która rzekomo miała być ukryta w piwnicy.

Kiedy mąż jej zapewniał, że nie posiada żadnej broni i nic nie wie o jakiejkolwiek ukrytej broni, wyciągnęły go bolszewickie diabły na dziedziniec. Jeden z bandytów wtrącił kobietę po schodach do piwnicy. W piwnicy słyszała ona, że mąż krzyczał z bolu i wołał o pomoc. Wyleciała ona natychmiast po schodach w górę i ujrzała, jak bolszewicy przypiekali jej mężowi stopy nad wolnym ogniem. Przerażona chciała zejść z powrotem, lecz zemdlała i runęła po schodach do piwnicy.

Przyszedłszy do przytomności, czekała w piwnicy aż na dziedzińcu wszystko się uciszyło, następnie wybiegła i znalazła swego męża z przeciętym gardłem, wykłutymi oczyma i innymi trudnymi do opisania okaleczeniami. Przy pomocy sąsiadów pogrzebała męża a następnie całkowicie wyprowadzona z równowagi uciekła ze wsi. Przyjęły ją oddziały rumuńskie.

Śmierć człowieka wleczonego przez konie

Bestialstwa bolszewików

LWÓW. (DNB). Pastuch Wasil Pustowojłenko z Ksawerówki w rejonie Kamieńca Podolskiego opowiada o bestialskim morderstwie bolszewików w jego wiosce rodzinnej. Konny oddział bolszewickich bandytów twierdził, że został przed wspomnianą miejscowością ostrzelany. Następnie banda podpaliła wiele domów we wsi. W końcu bolszewicy urządzili istne polowanie na ludzi, twierdząc, że mieszkańcy stanowią element nieprzyjazny Sowietom.

Jak tknięci amokiem strzelali bolszewicy do każdego, kogo dostrzegli w chatach lub na podwórzu, a następnie dopuścili się szczególnie odpychającego i brutalnego gwałtu. Dwóch mieszkańców wsi przywiązali bandyci do siodeł sznurkami, tak że wleczono ich koło kopyt końskich głowami na dół. Bolszewicy puścili konie w galop.

Ofiarom tego zwierzęcego okrucieństwa już po kilku metrach skóra porwała się w strzępy, a twarz i ręce przedstawiały jedną krwawą masę. U jednego z tak wleczonych pękły postronki i ten pozostał na drodze. Chociaż miejscowi mieszkańcy zabrali go do domu i otoczyli opieką, zmarł on wskutek straszliwych ran. Całkowicie okaleczone zwłoki innej ofiary znaleziono później za wsią.

Świadek tego wypadku uciekł pod wrażeniem powyższej zbrodni i dotarł przez linię frontu do oddziałów węgierskich.

Ciężkie straty wysadzonych na wyspie Biak oddziałów

Strona nieprzyjacielska potwierdza: „Najcięższe z dotychczasowych japońskie kontrataki“

TOKIO. (DNB). Według tamtejszych kół militarnych, wskutek podanych przez cesarską Kwaterę Główną lądowań szkockich oddziałów na wyspie Biak uwidoczniło się ponownie przeniesienie punktu ciężkości nieprzyjacielskich działań bojowych na obszar Nowej Gwinei. Po poprzednich lądowaniach na wyspach Eitape i Holandia, nieprzyjaciel poczynił dalszy krok na zachód i usiłował usadowić się na oddalonej o 220 km. wyspie. Tam napotkał on na twardy opór japońskich oddziałów, które zadały bardzo ciężkie straty lądującym, ocenianym na sile jednej dywizji, oddziałom. Oprócz tego zatopiono dziewięć okrętów bojowych i zadano ciężkie szkody innym jednostkom. Japońskie kontrataki są uznane w nieprzyjacielskim obozie jako jedne z najcięższych w obecnej wojnie.

Jak podkreślają tamtejsze koła wojskowe, nieprzyjacielowi udało się wylądować na wyspach Eitape i Holandii a obecnie na wyspie Biak, jednakże nieprzerwane japońskie kontrataki doprowadziły do tego, że nieprzyjacielski plan, polegający na przywłaszczeniu sobie zachodniej części Nowej Gwinei, został zniweczony, i że nie może on ze stosunkowo małego przyczółka mostowego poczynić dalszych kroków w głąb wyspy.



Teren działań wojennych w południowych Włoszech

Trzykrotny posiłek w kuchni zakładu

Opieka nad robotnikiem polskim w Generalnej Gubernii. Żłobki dla kobiet pracujących opiekują się niemowlętami

Kierownictwo fabryk Generalnej Gubernii w ostatnich latach poczyniły wiele kroków w celu roztoczenia opieki nad członkami swych zakładów. Ponieważ większość robotników i robotnic należy do narodowości polskiej, więc utworzone ulepszenia przypadają prawie wyłącznie na ich korzyść. I tak n. p. pewien zakład okręgu warszawskiego m. in. zorganizował ambulatorium, w którym stałe pracują dwaj lekarze i jedna siostra od naświetlań. A jak dalece zbawiennym jest wpływ tych innowacyj można przekonać się z tego, że odsetek chorych w zakładzie spadł z 10 do 4 proc.

Racjonalne odżywianie ma szczególnie wielkie znaczenie właśnie w tych dziedzinach, w których przedstawiało się ono nieszczególnie przed okresem wkroczenia wojsk niemieckich. Z tych też powodów zakłady urządziły powszechne kuchnie fabryczne. W pewnej miejscowości okręgu krakowskiego znalazły one takie powodzenie, że większość polskich robotników i robotnic spożywa w tych kuchniach oprócz obiadu również śniadanie i kolację. W pewnym warszawskim zakładzie państwowym cały personel otrzymuje poza tym, oprócz wynagrodzenia w formie deputatu, jeszcze po części napoje wyskokowe.

Wobec tego, że wiele kobiet pracujących ma małe dzieci, więc kierownictwa zakładów poświęciły wiele uwagi urządzeniu ogródków dziecięcych i to bardzo licznych. Umieszczenie i utrzymanie w nich dzieci jest bezpłatne. Poza tym lekarze Polacy i opiekunki ogródków, też Polki, roztaczają stałą opiekę nad dzieckiem. W innym warszawskim zakładzie państwowym n. p. szczególną uwagę zwracają piękne, czyste łóżeczka dziecinne, olśniewająco białe ubiory opiekunek w ogródku dla dzieci i pomieszczenia dla nich, zaopatrzone w liczne zabawki.

Wyszkolenie zawodowe jest szczególnie ważne dla robotników, pragnących udoskonalenia w swym fachu. Dlatego to pewien zakład fabryczny okręgu Warszawskiego wyszkolił niefachowych robotników, którzy na zakończenie przeszkolili potem przez pewien czas praktykę i wskutek tego dziś już posiadają prawie że doświadczenie wyszkolonych robotników zawodowych. A jak wielkiego znaczenia rzeczą jest ta okoliczność dla postępu gospodarczego robotnika, nie potrzeba o tym mówić. Jak dobrze w tych warunkach szła praca w zakładzie, wynika to z tego, że gdy do działu wyszkolenia zgłosiło się w pierwszym roku jego istnienia 80, to w roku drugim już 140 uczniów. Zaprowadzono też według zasad przyjętych w Rzeszy Niemieckiej system projektowania fabrycznego. Wiele polskich sił roboczych dzielnie się już przyczyniło do tej sprawy.

Wyniki pracy Polaków wywołały również i uznanie. W pewnym zakładzie okręgu Radomskiego wysłano na 3-y tygodniowy urlop wypoczynkowy 650 mężczyzn i kobiet do uzdrowisk Gubernii Generalnej, płacąc im w dalszym ciągu przeciętne wynagrodzenie ostatnich 6-ciu tygodni.

Powyższe przykłady, coraz to liczniejsze, mówią o tym jak ustosunkowało się kierownictwo niemieckie w Gubernii Generalnej do swych zadań społecznych.

Podziurawione pociskami eskadry

Amerykański pułkownik lotnictwa podziwia niemiecką flotę powietrzną

LIZBONA. Jeden z najbardziej znamiennych przykładów w celu pozbawienia złudzeń, istniejących po stronie przeciwnej, dostarcza amerykański pułkownik lotnictwa John R. Kane. W oficjalnym organie USA lotnictwa „Airforce“ opowiada on treściwie i po żołniersku swoje przeżycia z niemieckimi lotnikami, które wywarły tak silne wrażenie w amerykańskim społeczeństwie, że pojawiło się ono jako odbitka w wielu amerykańskich mniejszych i większych dziennikach.

„Ludzie, którzy wierzą w łatwe zwycięstwo, — pisze pułkownik Kane — nie widzieli nigdy eskadr, podziurawionych pociskami, nie widzieli nigdy swych zestrzelonych towarzyszy, lub rozbitych całych nalotów przez szarżę niezwykle wyszkolonego, mądrego i wspaniałego przeciwnika. Walczyłem z Niemcami, i ostrzegam was: mamy jeszcze daleką drogę do zwycięstwa“.

Moskwa za kulisami

Przewrót w Ekwadorze

MADRYT. (DNB). Według otrzymanych w Waszyngtonie komunikatów z Ekwadoru sytuacja w Ekwadorze nie wyjaśniła się, chociaż rewolucjoniści są nieograniczonymi panami sytuacji w Guayaquil, gdzie oni pod dowództwem rewolucjonistów, majorem Mamielem Antonio Hilalgo, stworzyli tak zwany komitet narodowy. Powstanie zwolenników znajdującego się od pewnego czasu na wygnaniu w Columbii byłego prezydenta Valasco Ibarra kosztowało dotychczas 60 zabitych i wielu rannych.

W Moskwie panuje widocznie wielkie zainteresowanie sprawą powstania. Sowiecka agencja informacyjna Tass w swym komunikacie z Nowego Jorku szczególnie podkreśla, że do nowo utworzonego rządu tymczasowego wchodzi również generalny sekretarz partii komunistycznej Ekwadoru, Saad.

To doniesienie oświetla mroki dookoła przewrotu w Ekwadorze i wskazuje wyraźnie, że Moskwa znajduje się za kulisami sprawy. Bolszewiccy podżegacze jawnie zamierzają wyrobić grunt w Ekwadorze tak, ażeby wywołać tam chaos i jeszcze jeden kraj schować sobie do kieszeni.

Akcja transportów wojennych

Wprowadzona z dniem 31 stycznia 1944 r. akcja transportu wojennego została przerwana z nastaniem robót wiosennych, obecnie między dniem 5 a 12 czerwca 1944, to jest po skończeniu robót wiosennych, w zależności od sytuacji w poszczególnych miejscowościach, ma być akcja podjęta ponownie i potrwa do sianokosów.

Ponieważ w obecnym roku gospodarki leśnej, została sprowadzona zaledwie połowa nakazanego kontyngentu drzewa przypomina się gminom, by na czas spełniły obowiązek całkowitej dostawy. Niemieccy urzędnicy leśni w instytucjach jak tutejsze nadleśnictwa są o ponownym wprowadzeniu akcji transportu poinformowani. To samo odnosi się do naczelników powiatów, okręgów i gmin.

Kary śmierci za użycie przemocy

KOWNO (ON). Kilkakrotnie karani Bucys, Paurys i Juskenas-Juskevicius przychodzili do prywatnych mieszkań litewskich rodzin i podając się za funkcjonariuszów policji kryminalnej lub Gestapo dokonywali rewizji. Po sporządzeniu protokułu oświadczali oni, że zrezygnują z przekazania sprawy wyższym władzom, jeśli otrzymają wódkę. Najczęściej żądaną wódkę otrzymywali. Bucys i Paurys sprzedali poza tym pewnemu żydowi pistolet typu „Nagan“.

Sąd doraźny skazał Bucysa i Paurysa na śmierć, zaś mniej winnego Juskenas-Juskeviciusa na sześć lat ciężkiego więzienia.

Czynnikiem bardziej obciążającym Bucysa i Paurysa były pistolety, którymi oni straszyli, by otrzymać wódkę.

KOLEJE, PRZEWOŻĄCE WOJSKA NA FRONT POTRZEBUJĄ PODKŁADÓW. DLATEGO ZWÓZKA DRZEWA JEST WAŻNA ZE STANOWISKA WOJENNEGO.

Z koncertu Mirska -- Sokoliński

Z obfitego programu tego koncertu wyróżnić należy przede wszystkim inauguracyjne: w pierwszej części „Słowa miłości", w drugiej melodeklamacje „Jesiennego deszczu", „Ekspres" i finałowe „Siódme niebo". „Słowa miłości" ujmują harmonijnym zestrojeniem wykonania głosowego z mimiką i gestem, a są dobrze podane w okrasie akompaniamentu Dzięgielewskiego. „Deszcz jesienny" Staffa (muzyka Dzięgielewski) w efekcie korzystny. Frenetyczne oklaski świadczą o tym, że publiczność chce dobrego, oryginalnego repertuaru i potrafi go ocenić.

W „Ekspresie" dźwięczy ton prawdziwej współczesności i mocna nastrojowość. Utwór ten to jedna z najładniejszych poetycko piosenek słyszanych ostatnimi czasy. Zgodność tekstu z muzyką (zasługa kompozytora melodii—Dzięgielewskiego) oraz wykorzystanie słownego materiału (tekst Mirskiej) czyni piosenkę pozycją mocną, ładną i oryginalną. Odmiennego nastroju i kolorytu „Siódme niebo" jest niezwykle rytmiczne i z właściwym temperamentem śpiewane, przyczym połowę sukcesu zagarnia świetny akompaniator (Dzięgielewski), który grał tę piosenkę z natchnieniem godnym mieszkańca „Siódmych niebios".

Reszta piosenek da się uogólnić jako przeciętny program przebojów, choć wiele z nich było ciekawie ujętych i wykonych z maksymalnym samozaparciem i artystycznym wysiłkiem. „Marzenia posługaczki", obdarzono aplauzem. Utragizowany jednak fragment „Opery za trzy grosze" nie spełnił całkowicie dramatycznych zamierzeń i lekko „zanosił" lekkim repertuarem.

Milczący dość długo Sokoliński, wystąpił z programem bogatym, poważnym, starając się dopomagać głosowi dekoracją i kostiumerią. Ładnych efektów pobocznych, a dodających uroku ariom, doszukał się Sokoliński w „Pajacach" i „Tosce". Dekoracje i światła zdały egzamin, wrażenie było przyjemne. Artysta jest na drodze do śpiewaczej kultury, dba o estetykę śpiewu i zewnętrzności, nagina materiał dźwiękowy do własnych potrzeb wokalnych, gdzie przede



MARTA MIRSKA.

wszystkim chodzi o prostą fakturę i pełne brzmienie. Urodzi się z tego artystyczne przeżycie samorzutnie i ów indywidualizm, poszukiwany nadewszystko w sztuce. Sokoliński ujmuje prostotą i szczerością w traktowaniu utworu. W szeregu arii wspomaganych dekoracją i kostiumerią — (Tosca, Halka, Straszny Dwór), a osobliwie w ostatniej, widoczne jest niedostateczne jeszcze obycie śpiewaka ze sceną. Abstrahując od wartości wokalnych, Sokoliński nie czuje się pewnie w charakterystycznym stroju i obciąża się niepotrzebną gestykulacją, nie płynącą z wewnętrznej potrzeby, a li tylko z chęci maskowania nieporadności ruchu. Kwestia małoznaczna, a przecież godna uwagi: „Baron cygański" i „Senne marzenie" przyjęte z aplauzem, kończą popisy wokalne Sokolińskiego. Akompaniament W. Szczepańskiego i St. Dzięgielewskiego na najlepszym poziomie

GUY.

Z koncertu Jerzego Tyczyńskiego

Koncert Jerzego Tyczyńskiego, który odbył się w teatrze „Vaidila" był pierwszym jego własnym koncertem. Debiut, który ma tak duży wpływ na dalsze kształtowanie kariery, wymaga też ze strony recenzenta bardzo uważnego podejścia do sprawy.

Koncertant, który jest zdecydowanym bas-barytonem o bardzo przyjemnym metalicznym brzmieniu, stanął wobec zadania trud-



Jerzy Tyczyński w karykaturze.

nego. Program jego koncertu wypełniły najbardziej cenne nazwiska kompozytorów poważnej muzyki. Aby opanować głosowo dzieła kompozytorów tej miary jak Wagner, Borodin, Czajkowski Naprawnik trzeba dużo pracować nad swoim głosem. O głosie J. Tyczyńskiego można śmiało powiedzieć, że jest to głos dobrze postawiony, co jest zasługą znanej wileńskiej profesorki śpiewu p. Krzyżanowskiej, która ostatnio kierowała głosem koncertanta. Dodać należy, że niektóre utwory były wykonane wcale nieprzeciętnie. Na wyróżnienie zasługuje aria z opery Wagnera „Tanhäuser" i aria z „Księcia Igora", Borodina. Są to dwa głosowo najlepiej opanowane utwory części pierwszej programu i dwa utwory pokrewne sobie co do ich dynamiki. Metaliczny głos Tyczyńskiego w tych kompozycjach uwypuklił jeszcze więcej tak swoje jak i kompozytorów walory.

Część druga, która w zestawieniu z pierwszą jest bardziej liryczną, mogła po wysłuchaniu części pierwszej nastręczać pewne wątpliwości. Jednak i w tej części znalazły się utwory, dające koncertantowi dobre świadectwo. Romans Gałkowskiego „Nie płacz nade mną", Karłowicz i Serenada Don Juana Naprawnika uczyniły na słuchaczach jak najlepsze wrażenie. Może przydałoby się częstsze operowanie pianem, jednak i tej formie, w jakiej utwory były podane na koncercie trzeba przyznać dużą swobodę w operowaniu głosem. Publiczność tak serdecznie przyjęła koncertanta, że nie wystarczył jej program. Na jej wyraźne żądanie wykonał śpiewak jeszcze trzy pieśni, z dużym powodzeniem.

Na podkreślenie zasługuje akompaniament J. Katina, znanego tenora wileńskiego. Katin zrozumiał nie tylko jako akompaniator, ale jako śpiewak w pierwszej mierze swoją pracę. Wiedział on, że z nerwowego napięcia może wyrwać debiutanta tylko zdecydowany akompaniament oparty na solidnej pracy. Swoją p... powinność akompaniatora i kolegi śpiewaka spełnił on bardzo sumiennie.

Tu mówi Związek Zawodowy

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO przy zaułku Ignatowskim 3.

OBWIESZCZENIE.

Od 5 czerwca 1944 r. rozpoczną się przy zaułku Ignatowskim 3 nowe kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych.

Kursy będą wieczorne i dzienne

Zgłoszenia przyjmuje się także od godziny 9 do 13 i od 16 do 19 codziennie.

Nowy program w „Ali-Babie"

„Przy dźwiękach pieśni i brzęku gitary"

Czy „Ali-Baba" nie chce już być teatrzykiem i „Ali-Babie" przyświeca cel zdobycia opinii jeśli nie teatru, to choćby dobrej scenki lub rzetelnej rewii? Częściowo można odpowiedzieć, że pragnienie takie jest widoczne, chociaż nie u wszystkich jeszcze członków zespołu.

Na czoło obecnego programu wysuwa się z pośród numerów charakterystyczno-komediowych „Pisarz prowentowy" (Duszyński — Bielicka), a w grupie wokalnej aria z op. „Baron cygański" Piaseckiej oraz „Palma" Bielickiej. Ze skeczów zaś „Katarzyna Mała"

Pisarzowi" dość trudny przydomek „prowentowy" t. j. kontrolujący dochody dworskiej gospodarki, wybaczyć można ze względu na charakter utworu z ubiegłego stulecia. Publiczność zaś głowiła się nad odgadnięciem tego słowa. Sam numer jest b. dobry, wystudiowany w typach, dobry w charakteryzacji i zagrany bez zarzutu. Osobliwie Duszyński, dandys-pisarz dworski, stworzył postać, której widz nie prędko zapomni. Zalotna dziewuszka Bielickiej jest żywa i trafnie ujęta.

Karol Koszela ze swej popularnej ballady „O pchle" wydobył wspaniały wizyjny obraz już nie operowy ale jakiejś żywej ilustracji „Nędzników" Wiktora Hugo, jednak tyle razy już tę balladę w „Ali-Babie" i na porankach w Teatrze Miejskim śpiewał, że chyba niedługo będzie mógł obchodzić jubileusz jej tysiącznego wykonania. Świadczy to o tym, że artysta niestety nie stara się o wzbogacenie swego repertuaru. Z tego też powodu już większe zainteresowanie wzbudził walcem angielskim „Komm doch du", który został wykonany z poprawnym akcentem niemieckim i w bardzo ładnej interpretacji.

Hanka Bielicka odnosi słuszny a wtórny sukces po swym poranku w egzotyczno-parodiowej „Palmie". Predestynacja aktorki do ról rodzaju satyrycznego znajduje całkowicie swoje ujście. Gestykulacja i maska poparte dobrym tekstem czynią z „Palmy" perełkę egzotyczno-parodiowego repertuaru.

Bohaterzy skeczu „Katarzyna Mała" to Piasecka i Rychter, którym należą się słowa szczerego uznania. Rychterowi za równą, dowcipną grę i za doskonale podpatrzony typ profesora, Piaseckiej za to, że w roli wdzięcznej i kokieteryjnej pensjonarki czuła się, jak w dobrze skrojonej sukience. Kamerdyner Koszela, chociaż epizodyczny, jest prawdziwy i zabawny. To samo odnosi się do Chorzewskiego w roli profesora matematyki i fizyki.

Jedną z największych atrakcji tego programu jest rodzajowy sekstet p. t. „Flisacy" (tekst Richtera) z szeregiem ładnie powiązanych polskich melodii ludowych. Oba tria: Bielicka, Grygalanówna i Łagunówna oraz panowie Koszela Rychter i Chorzewski, tym razem stylizowane na ludowo, korespondują piosenkami i wdzięczny gestem.

Druga scena rodzajowa p. t. „Tabor cygański", stanowiąca finał rewii, w efektownej oprawie dekoracyjnej, jest raczej tłem dla kilku solowych występów, a w szczególności dla popisu Stanisławy Piaseckiej, która śpiewa trudną, ale piękną arię z „Barona Cygańskiego", za którą publiczność słusznie nagradza ją hucznymi oklaskami oraz dla występu Czernego z gitarą w rosyjskich romansach. Charakteryzacja grupy dobra i na tle ładnej dekoracji robi malownicze wrażenie.

Taniec reprezentują pary: Martówna — Ciesielski oraz Sosnowska — Rudzki, przy czym Sosnowska wystąpiła z wdzięcznie wykonanym solowym tańcem „Stepp", a Martówna z walcem, w którym na tle pomysłowo skomponowanej dekoracji Makojnika wykazała dawną, dobrą technikę baletu klasycznego. O ile Taniec Węgierski Martówny i Ciesielskiego stał na poziomie sztuki, to tyle razy już wykonany Taniec Rosyjski, tym razem w jeszcze wulgarniejszej odmianie, wskazuje, że para ta nic więcej nie umie ,jak w tańcu tupać. Mimo tej drobnej uwagi powinien teatr w dalszym ciągu się starać, by w rewii było jak najwięcej tańca, który daje tak ważny element ruchu i tempa.

Solowy występ Łagunówny w bardzo efektownej sukni i dobrze do niej dopasowanej piosence wywiera też należyte wrażenie. Czerny i Mirowa ze swymi ciągłymi czastuszkami są nudni i wcale nie pasują do obecnego charakteru teatru. Monologi Lasonia i Duszyńskiego były tak przez jednego jak i przez drugiego wypowiedziane w sposób, nie dający nam odczuć wartości literackiej danych utworów.

Ze strony akompaniatorów chciałoby się raz spostrzec więcej pracy we wstępach muzycznych, w których są oni solistami. Dekoracje W. Makojnika jak zawsze staranne.

GUY.

Biuro podróży dla ochotników do pracy w Niemczech, w Wilnie, ul. Gedymina 7. Zgłaszajcie się do ochotniczej pracy w Niemczech!

W biurze podróży:

udziela się o każdej porze nieobowiązujących bezpłatnych porad. Uwzględnia się w szerokim zakresie wszelkie życzenia. Załatwia się potrzebne dokumenty i karty podróży. Każdy ochotnik do pracy w Niemczech może korzystać z regularnie kursujących pociągów w celu przybycia na swoje miejsce pracy.

Z dnia

4 czerwiec	NIEDZIELA Franciszka. Wschód słońca 2.49 Zachód słońca 19.48

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 21.35 DO GODZ. 3.15.

— JUTRO W „ALI-BABIE" ŚPIEWA ST. PIASECKA Z ORKIESTRĄ JAZZOWĄ.

Jutro w poniedziałek punktualnie o godz. 17.15 da Stanisława Piasecka koncert z wileńską orkiestrą jazzową. Nowością tej imprezy jest zespół orkiestrowy pod kier. M. Kostyły. Zespół składa się po większej części z b. muzyków wileńskiego radia. Zaś jego kierownik to znany i ceniony muzyk. W zespole wystąpi także młody utalentowany skrzypek J. Pacak, który z towarzyszeniem orkiestry odegra solo tango-serenadę G. Boulangera. Będzie to jego pierwszy w ramach większej imprezy występ. Konferansjer programu W. Rychter przygotował tekst, który napewno przypadnie całej publiczności do gustu i wprowadzi odpowiedni nastrój. Doborowej zaś całości dopełni ramowa nowoczesna dekoracja projektu W. Makojnika. (S)

— BIURO PODRÓŻY DLA OCHOTNIKÓW DO PRACY W RZESZY.

Przy założeniu biura podróży w Wilnie przy ul. Gedymina 7 wzięto pod uwagę potrzebę ludności, aby także jako poszczególni podróżni mieli możność podjęcia pracy w obranej przez nich miejscowości w Rzeszy. Placówka generalnego pełnomocnika do spraw zatrudnienia w Niemczech idzie wskutek tego na spotkanie tym wszystkim ,którzy ochotniczo chcą wyjechać do Niemiec, udziela im rad o możliwościach ich pracy w Rzeszy i dostarcza im potrzebne dokumenty i bilety kolejowe. W ten sposób dokłada się starań, aby zgłaszający się nie ponosili żadnych kosztów. W dniu odjazdu podróżni zostaną połączeni w małe grupy i odjadą do Rzeszy pod przewodnictwem opiekuna podróży. Opiekun ten troszczy się o karty podróży i odjazd odpowiednim pociągiem. Przez tego rodzaju organizację dano tym wszystkim, którzy chcą z tego skorzystać, możliwość przybycia na obrane przez nich miejsce pracy w charakterze samodzielnych podróżnych w normalnie kursujących pociągach. Dalsza opieka na miejscu zostanie przejęta przez Urzędy Pracy (Arbeitsamt'y), które na miejscu służą radą o każdej porze. Wszelkich innych koniecznych informacyj udziela Biuro Podróży. ul. Gedymina 7.

ś. † p.

Witold Krzeczkowski

b. dyżurny ruchu PKP.

po długich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 2.VI-44 r. w wieku lat 30.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Ciasnej 3—4 odbędzie się dn. 4.VI-44 r. o godz. 3 po poł. na cmentarz po-Bernardyński. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

Żona z Córeczką i Rodzina.

W drugą rocznicę śmierci

ś. † p.

Władysława Koźlińskiego

Adwokata

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 5.VI 1944 r. (poniedziałek) w kościele Św. Jakuba o godz. 7 rano, na które życzliwych pamięci Zmarłego zapraszają

ŻONA i SYN

Za spokój duszy

ś. † p.

Konstantego Chylickiego

Magistra Praw

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w dniu 6 czerwca b. r. o godz. 9 w kościele O. O. Bonifratrów o czem powiadamiają

Żona, Matka i Rodzina

W drugą rocznicę śmierci

ś. † p.

Franciszka-Henryka MELKISA

tragicznie zmarłego b. nadleśniczego m. Ilja

odprawione zostanie Nabożeństwo Żałobne 6 czerwca w kościele OO. Dominikanów o godzinie 7 rano, na którą zapraszają rodzinę i życzliwych pamięci Zmarłego

ŻONA i DZIECI

W 40-tym dniu od tragicznej śmierci Jego Eminencji Exarchy Łotwy i Estonji Metropolity Litewskiego

ś. † p.

SERGJUSZA

w dniu 7 czerwca 1944 r. o godz. 8 rano w klasztorze Św. Ducha (Ostrobramska 10) zostanie odprawione za spokój Jego duszy Nabożeństwo Żałobne oraz Panichida przy udziale całego duchowieństwa wileńskiego.

Zarząd Archidecezjalny.

ś. † p.

Jadwiga Łowkisówna

pracownica fabryki E. Reitz Uniformwerke Werk—Wilna Wilna—Ostland

zmarła dn. 1.VI-44 r. w wieku lat 18

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul.cy Subocz 97 odbyło się dnia 3-go czerwca o godzinie 4 po poł. na cmentarz św. Piotra i Pawła. O czym zawiadamiają stroskani

Znajomi, Koleżanki i Pracownicy

ś. † p.

z Marmuckich

Maria Bitkowska

zasnęła w Panu dn. 3 b. m.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w kościele Serca Jezusowego w dniu 5 b. m. o godz. 10 rano, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok i pogrzeb na cmentarzu Rossa. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych podrążeni w głębokim smutku

Mąż i Syn.

Za spokój dusz:

ś. † p

Heleny z Ciechanowiczów ŻYBORTOWEJ

zmarłej 1. 5. 44 r. w wieku lat 29

i Witolda Ciechanowicza

zmarłego tragicznie 1. 5. 44 r. w wieku lat 22

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 5 czerwca b.r. o godz. 8 min. 30 w kościele Św. Piotra i Pawła, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

Syn, Siostra i Brat z Rodziną

W siedemdziesiąty dzień od tragicznej śmierci

ś. † p.

Wincentego Tymańskiego

magistra praw

zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 9 czerwca w kościele OO. Bonifratrów o godz. 9.

O czym powiadamia

ZNAJOMA

W trzydziesty dzień od zgonu

ś. † p.

Józefy Koziełło

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za dusze Zmarłej w kościele Wszystkich Świętych dn. 5 czerwca b. r. o godz. 11. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w smutku

MĄŻ i SYNOWIE.

ś. † p

z Wiercińskich

Adela Głuchowska

po długich cierpieniach zmarła dn. 2.VI b. r. w wieku lat 75.

Pogrzeb odbędzie się dn. 4.VI b. r. o godz. 3 po poł. z przytułku dla starców przy ul. Wiwulskiego 6 na cmentarz po-Bernardyński. O czym powiadamiają wszystkich życzliwych pamięci Zmarłej

KREWNI.

Dnia 6 czerwca b. r. jako w 30 dzień od śmierci

ś. † p.

Bogumiła Reszke

odbędzie się w kościele św. Kazimierza o godz. 7 rano Nabożeństwo Żałobne, na które zaprasza Przyjaciół i Znajomych Zmarłego pogrążona w smutku

ŻONA i RODZINA.

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. † p.

Konstantego Łowmeckiego

odbędzie się Msza Św. żałobna w dniu 5 czerwca o godz. 6-ej w kościele Św. Jakuba.

O czym zawiadamiają życzliwych Jego pamięci

Pracownicy Stacji Dezynfekcyjne

KINA

„HELIOS“ I „HELIOS“ II

„RÓŻE w TYROLU“

Od jutra: „Podróż w przeszłość“.

„CASINO“ Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

„KU NOWYM BRZEGOM“

„ADRIA“ Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

„KOCHANKA W MASCE“

Od jutra: „Nie przyrzekaj mi nic“

„AUSZRA“ Pylimo (Zawalna) 54, tel. 16-7?

„JEJ PRYWATNY SEKRETARZ“

„MUZA“ Naugarduko (Nowogródzka 8, tel. 6-62

„BEL — AMI“

Od jutra: „Clarissa“.

„GRAŻYNA“ w N.-Wilejce.

„90 MINUT POSTOJU“

Od wtorku: „Kora—Terry“.

TEATR — REWIA

Nowogródzka 8

(w lokalu kina „Muza“)

!! PREMIERA !!

Wielka, barwna rewia pod tytułem

„Przy dźwiękach pieśni i brzęku gitary“

z udziałem całego zespołu teatru „Ali-Baba“.

Gościnne występy nowych artystów

Regie — Chorzewski.

Początek przedstawień: w dni powszednie o godz. 17.30, w soboty o godz. 15.30 i 17.30, w niedzielę o godz. 14, 15.30 i 17.30.

Przedsprzedaż biletów: Wileńska 16 i Wielka 32.

TEATR „VAIDILA“

(Końska 1)

W niedzielę dnia 4 czerwca 1944 r. o godz. 12-ej w południe wystąpi

Łukasz Łukaszewicz

aktor — W PORANKU

słowa, pieśni i piosenki z udziałem:

Jadwigi Łagunówny i Stanisława Dzięgielewskiego.

Przedsprzedaż biletów: Sklep Radiowy — Mikutonis — Wileńska 22 i w kasie teatru.

„Demon leśnego batalionu“

R. Roberts'a, za zwrot uczciwemu znalazcy wypłacę wysokie wynagrodzenie, albo kupię tę książkę. Zgł.: Słowiańska (Gudu) 19 (naprzeciw cerkwi).

Wózki dziecinne

reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.

Kupię stare wózki, ceratę, celuloid, wąż gumowy i inne materiały.

Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.

Firma M. ŚWIĘCICKI

Dzidżioji (Wielka) 25.

przyjmie natychmiast do prac akordowych: szteperów, krajaczy, zlifierzy, stolarzy, bandzegistów oraz robotników fizycznych.

Na miejscu jadłodajnia.

Zgłaszać się do biura firmy w godz. 8—12.

Kremy, Pudry

krajowe i zagraniczne

poleca Sklep Kosmetyczno-Piśmienny

Zamkowa 18—4

W niedzielę dnia 4 b. m.

o godz. 16.30

w Wielkiej Sali Koncertowej

przy ul. Ostrobramskiej 5

odbędzie się

recital

Stanisława Szpinalskiego

w programie: Beethoven, Curlonis, Jakubas, Debussy, Chopin, Liszt, Pravel.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10—12-ej i od 15—17-ej codziennie.

TEATR MIEJSKI

(d. Pohulanka)

Niedziela 11 czerwca, godz. 12

PORANEK

PIOSENKI I HUMORU

TERCETU REWELERSÓW

JARUGA

z udziałem:

J. Nikielówny i M. Dowmunta.

Przy fortepianie: **J. Białoskórski.**

F-a „Renoma“

Wilno, Sodu (Sadowa) 13—4

przyjmie

cieśli i robotników

dla ważnych robót budowlanych **w Wilnie**

oraz inżyniera (jęz. niemiecki) **dla organizacji i prowadzenia robót budowlanych w okręgu KATOWIC** (Szczakowo).

Zgłoszenia godz. 8—13.

Wileński Lombard Miejski

ul. Lombardowa 5, tel. 727

POŻYCZA PIENIĄDZE

Osobom prywatnym i Przedsiębiorstwom.

PRZYJMUJE NA PRZECHOWANIE

kosztowności, ubrania, meble, naczynia i inne.

DOKONUJE EKSPERTYZ

drogich kamieni i szlachetnych metali.

Pracownia kłumpi

Czesława Dagysa

Malunu (Młynowa) 2

poszukuje pracowników i pracownic. Informacje i zgłoszenia: ulica Wielka 24 (sklep) w godz. 10—12.

P. Sakowicz,

który w czwartek ubiegłego tygodnia zabrał z pracowni, Kalwaryjska 58, nie swoje buty, proszony jest o zwrot takowych.

WÓZ jednokonny, nadający się na miasto i wieś, z drabinami i bokówkami, nowy, fachowo wykonany zamienię na opał. Subaciaus 32-a—2.

RESTAURACJA

„LUX“

w Wilnie, Gedymino 26 wejście z ulicy Jakšta (d. Dąbrowskiego) codziennie wydaje:

Śniadania od godz. 7 rano,

Obiady od godz. 12.30,

Kolacje od godz. 17.

Rejestruje się kartki żywnościowe, Kawa, herbata, piwo i lemoniada.

GABINET KOSMETYCZNY

Haliny Białej

Gedymino (d. Mickiewicza) 11 m. 8, II piętro.

Godz. przyjęć od 12—17.

Lokal kina „MUZA“

ul. Nowogródzka 8.

W poniedziałek 5.VI o godz. 17.15

ODBĘDZIE SIĘ

DUŻY KONCERT

melodii operetkowych i muzyki jazzowej

Udział biorą:

St. Piasecka,

duża wileńska **orkiestra jazzowa**

pod kierownictwem:

M. Kostyły i W. Rychter

jako konferansier.

Koniec o godz. 19.15.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów od czwartku od godz. 11—14 przy ul. Wileńskiej 16 i Wielkiej 32.

Mężczyźni, kobiety, dziewczęta!

Zgłaszajcie się do służby na kolejach niemieckich we wschodnich okręgach Rzeszy albo w waszym kraju ojczystym!

Dogodne warunki pracy. Opieka socjalna. Najbliższe terminy odjazdu do Niemiec 20 i 30 czerwca. Informacji żądać na każdej stacji, w każdym Eisenbahn-Betriebsamt i w Eisenbahn-Verwaltungsamt Wilna.

ELEKTROTECHNICZNA Fabryka w Wilnie, przy ul. Mindaugienes 9 (Szeptyckiego) przyjmuje **robotników i fachowców, mężczyzn i kobiet** różnego wieku do robót, tamże potrzebni są **uczniowie.** Przyjmuje dyrektor fabryki od godz. 8—14 w dnie pracy.

Rozsady—flance

gotowe do sadzenia.

Łukiska 9.

PRZYJMUJĘ przeróbki kapeluszy damskich oraz szyję berety i robię Tyrolki dziecinne. Wykonuję szybko, ceny dostępne. Od godz. 18-ej, w niedzielę od godz. 14-ej do 19-ej. Basanawićiaus 15—25 (d. W. Pohulanka) wejście z ul. Słowackiego.

OGŁOSZENIE.

Dotyczy: pieczęci 4-go Punktu Rozdzielczego.

Podaje się do wiadomości mieszkańców i firm handlowych, że pieczęć okrągła 4-go Punktu Rozdzielczego Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego miasta Wilna: **„Ernaehrungs- u. Witschaftsabteilung Wilna—Stadt Ortsstelle — Nr. 4 — Paskirstymo Punktas Maitinimo ir Ūkio Skyrius Vilniaus Miestas“** jest unieważniona. Wszystkie niezrealizowane ordery, wystawione do dnia 30-go maja r. b. włącznie, zaopatrzone w pomienioną pieczęć, winny być ostemplowane pieczęcią: **„Ernaehrungs- und Wirtschaftsamt Wilna—Stadt — Er- u. W. Abteilung Wilna—Stadt — 4 — Maitinimo ir Ūkio Įstaiga Vilniaus Miestas — Vilniaus Miesto Mait. ir Ūkio Skyrius“.**

W sprawie przestemplowania orderów należy się zwracać do Referentury Towarowej Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego, ul. Matulewicza 4 (d. Biskupia), I piętro, pokój 22. Na podstawie nieprzestemplowanych orderów 4-go Punktu Rozdzielczego firmy handlowe nie mają prawa sprzedawać towarów. Wystawione po dn. 30 maja r. b. ordery 4-go Punktu Rozdzielczego, zaopatrzone we wspomnianą pieczęć tegoż Punktu, są nieważne.

Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy miasta Wilna.

Wilno, dnia 3 czerwca 1944 r.

Różne

BURKĘ nową, gumowe buty z długimi cholewami, lejce skórzane, łańcuchy i łopatę zamienię na opał. Za kretowy zaułek 16-a m. 3. 5370

BYŁY pracownik cukierni Sztralla przyjmuje z powierzonych produktów wszelkie zamówienia. Ludwisarska 9—9. 5848

CZARNY garnitur prawie nowy zamienię na opał lub na jasny. Pylimo (d. Zawalna) 14—7.

DNIA 31 maja rb. między 1—2 p. p. na ul. Wielkiej zgubiono portfel z dokumentami: Laik. Asm. Liud. Nr. 72962, różowa karta, karta pracy (Altarna Kaserne), karta papierosowa, oraz zwolnienie od podatku w jęz. niemieckim, wszystko wydane na naz. Edward Zapaśnik. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Zwierzyniec, ul. Sosnowa 12—2. 5822

DŁUGIE buty, fason półang. Nr. 28 w b. dobrym stanie z prawidłami, szafę czeczotową trzechdrzwiową z lustrem i bujak zamienię na opał. Nowogrodska 14—8 od godz. 16—19. 5843

FORTEPIAN firmy Gresselt (antyk) zamienię na opał. Užupio (d. Zarzeczna) 14—9. 5772

GABINET elegancki nowoczesny zamienię na opał. Mickevičiaus 21—4 (d. Tomasza Zana) od godz. 17—19. 5754

JADĄC we środę rannym pociągiem z Trok, pozostawiłem w wagonie na półce, małą brązową walizeczkę, zawierającą eksponowany materiał fotograficzny, dla znalazcy nie mający zupełnie żadnej wartości, dla mnie cenny. Upraszam znalazcę o łaskawy zwrot materiału za wynagrodzeniem. Artyleryjska 1—1. 5764

KTOBY mógł udzielić wiadomości z cynkografii. Proszę podać adres do adm. „Gońca“ pod „Cynkografia“.

KUFER podróżny o wymiarach 1,5×0,6×0,4 m. zamienię na opał natychmiast. Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12a. 5742

KOZĘ białą, mleczną zamienię na opał. Basanavičius 53—1a (d. W. Pohulanka). 5816

KOZĘ mleczną zamienię na opał. Zakretowy zaul. 5—1. 5844

KAJAK dwuosobowy w dobrym stanie zamienię na opał. Dowiedzieć się tel. 17—35. Zulonas. 5809

KTO zna miejsce zamieszkania p. Haliny Juchnianki, zam. w 1939 roku przy ul. Szeptyckiego 16, proszony jest o podanie wiadomości do adm. „Gońca“ pod „Adres“. 5796

KURZOWIEC męski brezentowy (płaszcz) z kapturem na wzrost wysoki, łóżko niklowe 1½ spalne z materacem sprężynowym, liczydła nowe, szachy, kanapkę zamienię na opał. Šventikų (Popowska) 22—7. Od godz. 11—16.

LUSTRO tremo i manekin zamienię na opał. Tilto (d. Mostowa) 11a—2. 5806

MASZYNĘ Singera damską nożną zamienię na opał. Pylimo (d. Zawalna) 23—4. 5758

MARYNARKA męska (brązowa) w b. dobrym stanie zamienię na opał. Kalvarjo 12—6 (wejście z frontu) 5754

MAGLE zamienię na opał. Zaułek Święto-Jerski A 4. Dowiedzieć się u dozorcy domu. 5770

NOWY damski rower zamienię na męskie ubranie lub na materiał. Dowiedzieć się: Lwowska 12—4. 5763

NOWOCZESNĄ spacerówkę f-my „Polonia“ zamienię na opał. Łukiska 11—7. 5794

NARZUTKĘ damską czarną, marynarkę i spodnie z białego płótna, zegar ścienny f-my „Becker“, prześcieradło kąpielowe zamienię na opał. Dowiedzieć się: Mostowa 3a—27. Od godz. 17 do 19. 5830

OTOMANĘ nowoczesną, tapczan i stół okrągły zamienię na opał. Karmelitų (d. Bosaczkowa) 3—22. 5825

PANÓW, którzy zaopiekowali się moimi rzeczami w pociągu Ryga—Wilno, idącym z soboty na niedzielę 29 maja, gdy w Kownie odstałem od pociągu, proszę o podanie adresów w celu porozumienia się do adm. „Gońca“ pod „Nr. 282“. 5799

PŁASZCZ letni męski gabardynowy na średnią osobę zamienię na opał. Zgłoszenia do redakcji „Gońca“ pod „letniak“. 5767

PATEFON, kilim, biurko zamienię na opał. Onos Vytautienės 34—2 (d. Jasna). 5743

PATEFON walizkowy z płytami i becik zamienię na opał. Naugarduko 29—14. 5735

PATEFON walizkowy dwusprężynowy zamienię na płaszcz letni. Kalwaryjska 21—27. 5801

PODANIA w sprawach rozwodowych, sadowych i innych. Tłómaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26, róg Gedimino (Mickiewicza). front. I piętro.

PEDICURE, manicure oraz kosmetyka. Šv. Jorgio 4—21 (d. Św. Jerski) w podwórzu. 5846

POSZUKUJĘ: A. Juszkiewicza „Melodie ludowe litewskie“, wyd. w Krakowie. Zapłacę według umowy. Prof. Svedas. Kaunas, Širvintų 20. 5795

PIĘKNĄ trzydrzwiową szafę biblioteczną (orzech kaukaski) zamienię na opał. Čiurlionio 13/6. Oglądać codziennie od godz. 17—19, w niedzielę od godz. 11—12. 5807

PIŻAMY, męska i damska, materiał na sukienkę, 1½ m. krepy żałobnej, zegarek męski kieszonkowy, papierośnica srebrna, serwis do kawy i do kompotu, kapelusz męski pilśniowy zamienię na opał. Šeškinės (d. Szeszkińska) 6—3 5787

PELERYNĘ męską nieprzemakalną zamienię na opał. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „Peleryna“.

SUKNIĘ jedwabną niebieską i gotowalnię kreślarską zamienię na opał. Vokiečių (d. Niemiecka) 12—1. 5780

SIECZKARNIĘ mało używaną zamienię na opał. Wileńska 50 (ogród). 5721

TAPCZAN, szafa biblioteczna, tualeta, kanapka, kilimy i różne drobiazgi gospodarstwa domowego wymienię na opał. Tatarska 1—16. Oglądać od 10—17.

TACHTĘ 2 osob., łóżko na spręż., mat. 1 osob., piernat, poduszki, samowar z tacą nikl., kożuszek zakopiański, oraz inne kuchenne drobiazgi zamienię na opał. Kwiatowa 7—22. Codziennie od godz. 18 do 19. 5765

WÓZ parokonny (kary) zamienię na opał. Trimitų (d. Trębacka) 6—2. Od godz. 13—15. 5781

UNIEWAŻNIAM zgubiony Laik. Asm. Liud. Nr. 41107/13057, wydany przez V. M. S. 1943. V. 5. na naz. Gryklas Vladislav. 5818

WEŁNĘ czarną na sukienkę damską, dobry gatunek zamienię na opał. Zgłoszenia do adm „Gońca“ pod „Dor“.

WÓZEK głęboki, w dobrym stanie zamienię na opał. Zgłoszenia do adm „Gońca“ pod „Tanio“.

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego od 5 p. p. do 7 p. p. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

ZEGAREK damski f-my „Resios Watch“ 15 kamieni z branzoletką. Pantofle męskie Nr. 27 szyte przedwojennej roboty. Pantofle damskie nowe Nr. 35 i 37 w b. dobrym stanie. Żałoba z kapeluszem lub bez. Kapelusz męski brąz pilśniowy „Hückel“ Nr. 58 i czarny damski dla starszej osoby. Wymienię na opał. Tamże kupię kołnierz błękitnych popielic. Oglądać od godz. 12—19. Džukų Nr. 85—1. (d. Szkaplerna). 5835

ZGUBIONO portfel z dokumentami: Laik. Asm. Liud., wydany przez gminę Podbrzezie, kartę rejestracyjną, wszystko na naz. Leonowicz Jan, oraz 120 RM. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot tylko dokumentów. Nugary, gmina Podbrzeska, Leonowicz Jan. 5829

ZGUBIONO Vidaus Pasas Nr. V 060702/2269-II p., wydany 19 maja 40 roku przez V. M. S-be na naz. Staniszewski Stanisław, oraz inne dokumenty. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem Nowogródzka 127—13 za wynagrodzeniem.

ZGUBIONE: Svetimšalo Liud. Nr. 1249 wydany 24 maja 1940 r. przez V. M. Polic. 10-Nouv., na nazwisko Kubicka Irena, oraz metryki dzieci: Alicji ur. 1941 r. i Jerzego ur. 1942 r., unieważnia się. 5834

ZGUBIONY przez inwalidę kapelusz męski stary 30 maja na chodniku ul. Zygmuntowskiej między Wileńską i Bogusławską, uprasza się odnieść lub zawiadomić za wynagrodzeniem. Žygimantų 22—3. 5819

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud., wydany na naz. Dunowska Maria, unieważnia się. 5865

ZAMIENIĘ na opał głęboki wózek w dobrym stanie. Vytenio (d. Archanielska) 32—8 5805

Kupno i sprzedaż

FLANCE: pimidory, cebula i kalafiory są do nabycia. Sołtańska 4 5860

JEST do nabycia ładny nieużywany becik (materacyk dziecinny), ubranko marynarskie z białej piki na chłopczyka 2—3 lat i 2 sukienki dziecinne na 3—4 lata. Antokolska 87—9. 5808

KUPIĘ sprzęt i aparaty fotograficzne. Wileńska 18. Fotograf. 5858

KUPIĘ modny wełniany damski kostium kąpielowy. Vilniaus (d. Wileńska) 17/19—6.

KUPIĘ męski letni kapelusz w dobrym stanie. Dam dobrą cenę. Rozmiar mały. „Antykwariat Sztuki“, Pilies (d. Zamkowa) 13. 5739

KUPIĘ maszynę nożną do szycia, oraz rower męski w dobrym stanie. Szopena 3—42. 5753

KUPIĘ jesionkę ciemną na wzrost średni w dobrym stanie i damską prawdziwą panamę. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Jesionka i Panama“. 5840

KUPIĘ lub wydzierżawię kiosk starego systemu. Zgłoszenia: Ukmerges (d. Wiłkomierska) 9—3. Jankiewicz. 5820

KUPIĘ blachę cynkowaną nową lub starą w dobrym stanie; tamże porcelanę stołową zamienię na pantofle damskie Nr. 39—40. Zgłoszenie od godz. 16—20. Rasenių (d. Rzeczna) 14—5. 5813

KUPIĘ 3 duże mocne kłódki do zamykania. Zgłoszenia: Gedimino 11A—1. Antykwariat. 5862

KUPIĘ sukienkę do 1-ej komunii dla dziewczynki 8-mio letniej. Hotel „Wersal“ pok. 12. 5851

KUPIĘ spodnie na osobę wysoką o grubej tuszy i kapelusz letni Nr. 57 w dobrym stanie. Zawalna 52—5. Sklepik. 5850

KUPIĘ łóżeczko dziecinne do lat 10 f-my Jarnuszkiewicz z siatką i materacem tylko w b. dobrym stanie, oraz spacerówkę. Dobrze zapłacę. Oferty proszę składać w adm. „Gońca“ pod „AM“. 5857

KUPIĘ zimowy granatowy elegancki płaszcz w b. dobrym stanie. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „Płaszcz“. 5814

KUPIĘ: szpagat 6 mm. grub.; drutwę, stare kapelusze i prawidła damskie różnych wymiar. F-ma Łoskot. Vilniaus (d. Wileńska) 22. Róg Gdańskiej. Telef. 19-77.

KUPIĘ natychmiast rower dziecinny na dwuch kołach z torpedą. Vokiečių (d. Niemiecka) 9. Sklep radiowy.

KUPIĘ natychmiast pantofle brązowe na wyższym słupku bardzo eleganckie Nr. 35. Zgłosze ia do adm. „Gońca“ pod „35“.

KUPIĘ pokrowce i płótno na bieliznę. Wytwórnia klumpi. Zamkowa 18—11. Telef. 1939.

KSIĄŻKĘ kucharską Dieslowej kupię. Wileńska 25. Warsztat elektrotechniczny. 5831

MONETY stare, srebro polskie kupujemy. Radvilaitė (d. Królewska) 1.

NATYCHMIAST kupię kombinezon roboczy duży rozmiar. Skapo (d. Skopówka 6—11.

Praca

DO prywatnej stołówki potrzebny natychmiast dobry kucharz albo kucharka. Zgłaszać się: Wileńska 42. Rest. „Rambynas“.

POTRZEBNA dziewczyna na posyłki. Warunki do omówienia. Aušros Vartų (d. Ostrobramska) 10. Kaczyński. 5823

PRZYJMĘ od razu fryzjerkę lub fryzjera damskiego i manicurzystkę. Pylimo (d. Zawalna) 14—7.

POTRZEBNI są robotnicy niewykwalifikowani oraz monterzy i elektrotechnicy do przeprowadzania instalacji elektrycznych. Zwolnienie od robót przymusowych i okopów zapewnione. Zgłaszać się do f-my Czesław Dagys. Wilno, Młynowa 2. Od godz. 8—9 rano i od 16—17 po poł.

POSZUKUJĘ tylko w miejscu posad: magazyniera lub dozorcy robót a także ogrodnika. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „50 lat“. 5745

POSZUKUJĘ nauczyciela(ki) języka polskiego. Zgłoszenia Vilniaus (d. Wileńska) 34—9. Godz. 15—17. 5761

POTRZEBNA dziewczynka lub chłopiec do zakładu fryzjerskiego. Róg Tatarską—Mickiewicza 2. 5774

POTRZEBNI obijacze, szteperzy, szlifierze banzegiści, oraz chłopcy, dziewczęta i starsi. Wolni od rejestracji. Wileńska 17/19—6.

POTRZEBNI laubzegiści do pracowni zabawek. Čiurlionio (d. Zakretowa) 32a/6—1. w końcu zaułka. 5782

UCZCIWA, czysta zajmie się samodzielnie gospodarstwem przy niedużej rodzinie. Najchętniej poza miastem. Targowa 12—6. 5328

UCZCIWEGO mężczyznę, niepodlegającego obowiązkowi pracy, przyjmę do ulicznej sprzedaży lodów, wynagrodzenie według umowy. Nowogródzka 72—1.

Lokale

LETNISKO 1 pokojowe lub 2 pokojowe do wynajęcia w Kolonii Magistrackiej. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Letnisko“. 5861

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z 2-ma kuchniami prędko zamienię na inne. Zarzecze 11—4. 5797

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokojowego z kuchnią z meblami i osobnym wejściem w rejonie I lub V Komisariatu. Zgłoszenia tel. 968 od godz. 12—14. Mafonis. 5810

Nauka i wychowanie

A.) NAJTANIEJ i najszybszą metodą niemiecka konwersacja (kurs wakacyjny) oraz lekcje pisania na maszynie Gedimino 4—12 oraz Wołokumpie.

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8—10 i 18—19.

Dr. med. LEON BUTKIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Ordynuje od godz. 1 do 3 po poł. Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 7—8

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. med. Zofia Godłowska specj. chorób uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 16—18 Wilno, A. Jakšto (Dąbrowskiego) 7-4

DOKTOR Cz. Hermanowicz Choroby wewnętrzne. Przyjmuje od godz. 9 do 12. Kalwaryjska 29—2.

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus (Wileńska) 6—8

Dr. H. MAŁOFIEJEWA choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 14.30—16.30

Dr. HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11—1 i od 17—19 Domininkonų (Dominikańska) 11 m 1

Dr. HANUSOWICZ BOLESŁAW Pilies 7—1. Choroby skórne i weneryczne Od g. 8—10; 17—19. 5863

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz 8—13 i od 15—19

Dr. Med. W. MORAWSKI b st. asystent kliniki U S B choroby skóry, weneryczne, płciowe. Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv Mykolo (Św. Michalski) 6 m 1 Od g 9—13 i 16—18.

Dr. NIELUBSZYC Gabinet rentgenowski Pylimo (Zawalna) 22—3. Przyjmuje od godz. 2 do 4.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4 tel. 32-29

Dr Med JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—8

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrz. Pilies (Zamkowa) Nr. 12—6. Ordynuje w Poniedziałki Środy Piątki Od godz. 12—14 Wtorki Czwartki Soboty Od godz. 14—16

Dr. med Wiktor PIESKOW choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3—2. Ordynuje od 11—12½ i od 15½ — 16½ (oprócz niedziel i świąt).

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz. 10 rano do 3 pp. i od 6 pp. do 7 pp Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4, tel. 32-29

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d Wileńska) 30 m. 16

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz 8—12 i 15 — 18 Wall'str. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6

Siostra KULESZANKA st. Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), zamówienia na dom od 7 r. do 7 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4 tel. 32-29.

J KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—6.

EUGENIA MACIASZEK b. st położna i siostra oper. Kliniki Położ.-Ginekol. U. S. B., przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów leczerskich. Klajpedos (Żeligowskiego) 5—42

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—4.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d Zamkowa) 26—6.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aušra“ w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny“.